44.

TELEGRAF.

dnia 4. *Listopada* 1821.

NOWOŚCI KRAKOWSKIE.

Od kilku dni powstała tu między prostym ludem pogłoska, że święta Bronisława pokazała się wnocy na cmentarzu, dozorcy robot około kopca Kościuszki; i przydano do tego, iż mu objawiła przestrogę: *że dopóki mogiła bohatera znaidować się będzie w miejscu dzisiejszém, miasto Kraków nieustanne pożary niszczyć będą;* nakoniec, że dnia wczorajszego, były z tego powodu ściśłe badania urzędowe, potwierdzające to zdarzenie. Ktokolwiek sobie zmyślił taką wiadomość, my ją wrącz ogłaszamy za bajkę niegodną powtarzania. Pustelnik, Konduktor i dwaj dozorcy tam mieszkający dotąd, niewiedzą w cale o niczém, a są przy zdrowych zmysłach; przeto ci którym się podobało rozsiewać podobne baśnie, za ludzi pomiesza-

nych zmysłów uważani być mogą. — Kiedy w świątyniach pańskich, mogą się znajdować pomniki ludzi zasłużonych ojczyznie; zapewnei na górze S. Bronisławy. pomnik człowieka, pamiętnego z cnot bohatyrskich, ludzkości i czystej pobożności, — bezpiecznie przetrwa wieki i *Krakow* się niespali.

Dzisiejszej nocy wielki pożar ochłonął rozległe zabudowania dworskie we wsi Skotnikach, pół mili za miastem.

WIADOMOŚCI Z POCZTY DZISIEJSZEJ.

Nadzieja wojny przeciw Turkom się wzmaga. Gwardye rossyjskie po wyjeździe Cesarza z Witebska ruszyły na przód ku południowi. — Sprawdza się, że Sułtan wydał pismo (*Hattiszeriff*) wzywające wszystkich muzułmanow do broni! — W Trieście wyszedł dekret cesarski, wedle ktòrego Grecy schwytani z bronią przeciw Turkom, mają być po odbytej kwarantanie napowròt im wydani. — Studenci niemieccy którzy tyle hałasu narobili za sprawą Greków, że pojdą bić się za nich, skończyli tylko na hałasie. List z Marsylii donosi, że tam dotąd żadnego niewidziano. — Jenerał Wilson udaje się do Madrytu. — Zaraza okropna panuje ciągle w Barcelonie. Już tam wysełają kozy dojne, dla karmienia biednych dziatek których matki poumierały. W dwòch dniach przeszło 1000 ludzi padło. — W Londynie wyrytowano na miedzi małpę Bonapartego. — W Maladze puszczono trwogę o wszczętej tam zarazie żółtej frebry, lecz to szczęściem się niepotwierdziło. — Sławnemu Goldoniemu ma być wystawiony pomnik w Wenecyi.

TEATR NARODOWY.

Dziś zamiast opery Kamilli, będzie komedya: *Jan Grudczyński*, a to dla słabości P. Skibińskiej. — We czwartek niebyło Teatru.